

Marian Żurowski

"La punibilità degli innocenti nell diritto canonico nell'età classica", T. I (...), Vito Piergiovanni, Milano 1971 ; T. II: (...), Vito Piergiovanni, Milano 1974 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 19/1-2, 280-283

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sam Luter kierował przy pomocy księcia protestantyzacją kraju. Tamtejsze wydarzenia stanowiły zachętę i wzór dla mieszkańców na innych terytoriach, m. in. również i w Polsce. Omówione artykuły, szkice i przyczynki składające się na księgę 1000-lecia kapituły miśnieńskiej są tylko cegiełkami do historii Kościoła w Saksonii ale stanowią również wzór do opracowywania historii Kościoła i dziejów reformacji w szeregu diecezji polskich.

Bp Walenty Wójcik

Vito Piergiovanni*, *La punibilità degli innocenti nel diritto canonico nell'età classica.*

I. La discussione del problema in Graziano e nella decretistica, Milano, Giuffrè, 1971, s. 237.

II. Le „poenae” e le „causae” nella dottrina dell' sec. XIII, Milano — 1974, s. 205.

Z prawdziwą satysfakcją bierze się do ręki książkę, która omawia trudny problem karania *niewinnych* według prawa kanonicznego epoki klasycznej w oparciu o bogato zebrany materiał zarówno źródłowy jak i literaturę fachową. Autor niewątpliwie obrał słuszną metodę opracowywania dzieł dekretystów. Nie starał się tworzyć jakiejś syntezy, pragnął natomiast przedstawić poglądy najważniejszych i najbardziej charakterystycznych autorów na ten temat. Słusznie też zwrócił uwagę, że na pojęcia ówczesnych kanonistów miały wpływ pewne sformułowania i ujęcia zarówno z prawa rzymskiego jak i z prawa germańskiego. Podkreślił również malejący wpływ teologii na poszczególne rozwiązania ówczesnych kanonistów.

Można jednak dyskutować z autorem, czy istotnie wpływ elementów politycznych na sformułowania w tej dziedzinie był aż tak wielki? Nie można kwestionować jego istnienia, ale chyba nie w takim stopniu. Natomiast nie znajdujemy w tym dziele przynajmniej szerzej rozpracowanej zależności ówczesnych pojęć od poglądów filozoficznych, a wpływ ten przecież istnieje. Ujawnił się w sposób oczywisty w sporze o uniwersalia; także wpływ nominalizmu przez długie lata będzie pokutował w pojęciach prawników.

Pomimo osłabienia wpływu teologii na prawo nigdy nie zmniejszyło się poczucie sprawiedliwości. W rozmaitych rozważaniach przejawia się stała i konsekwentna tendencja kanonistów, by wymar kar był sprawiedliwy. Problem dotyczy jedynie praktycznych rozważań, czy też teo-

* Recenzja obecna jest sumarycznym ujęciem i udostępnieniem czytelnikowi polskiemu dwóch oddzielnych recenzji I-go i II tomu, które publikowałem w języku włoskim w: *Zeitschrift der Savigny — Stiftung für Rechtsgeschichte. Kanonistische Abteilung*, 1974 i 1975.

retycznych wyjaśnień zasady „bez winy, jednak nie bez racji”. Chodzi o dokładne określenie, co według ówczesnych pojęć można uważać za sprawiedliwe, względnie jeszcze dopuszczalne bez naruszenia zasady sprawiedliwości.

Nie bez wpływu jest tutaj prawo germańskie oraz wiele tendencji lokalnych szczególnie części Europy północno-zachodniej, co uwydatniło się w księgach pokutnych. Tutaj marginesowo warto zauważyć, że dużo spośród ksiąg pokutnych było dziełem jedynie prywatnym i nie można ich stawiać na równi z prawodawstwem nawet lokalnym Kościoła katolickiego.

Dochodząc do rozmaitych konkluzji, co jest sprawiedliwe, na podstawie poszczególnych orzeczeń czy rozwiązań dekretystów, trudno nie zauważyć, że w wielu wypadkach pod tymi samymi terminami kryją się rozmaite pojęcia. Nie można ich identyfikować z terminami, gdyż musiałyby to prowadzić w efekcie do fałszywych wniosków.

Jeśli chodzi o nie identyfikowanie terminów z pojęciami, to należałoby się spodziewać od autora szerszego i bardziej dokładnego rozpracowania pojęcia *innocenti*. Nie można bowiem stosować współczesnego pojęcia do ówczesnych rozwiązań Gracjana i dekretystów. Trzeba tu niejednokrotnie zwrócić uwagę na ówczesne powiązania pojęć np. podwładnego ze swoim zwierzchnikiem, czy członków rodziny z ojcem. Rodzaj powiązań rzutuje bowiem na możliwość rozszerzenia określonych sankcji, ażeby pośrednio dotknąć samego sprawcę. Inaczej znowu będzie się przedstawiała pozycja członków nie biorących udziału w przestępstwie, ale należących do korporacji lub szerzej pojętej społeczności, która czy to przez swoich przedstawicieli, czy też przez upoważnionych wysłanników przestępstwa dokonała. Problem ten jest odrębny od zagadnienia poprzednio wspomnianego: podwładny — zwierzchnik, członek rodziny — głowa rodziny. Chociaż zależności typu wspólnotowego u dekretystów nie są jeszcze wystarczająco rozpracowane, to jednak różni się je od zależności indywidualnych.

Tom pierwszy ograniczył się do omawiania problemu karania niewinnych u Gracjana i dekretystów. W drugim tomie autor zajął się powyższym zagadnieniem u kanonistów wieku XIII, czyli u ostatnich dekretystów i dekretalistów tego okresu. Podobnie jak w tomie pierwszym tak i tutaj należy uznać olbrzymi wkład pracy, włożony przez autora w przygotowanie dzieła.

Kontynuując przyjętą metodę omawia on zasadnicze zagadnienia w ujęciu poszczególnych autorów. Najpierw zajmuje się np. pewnymi sformułowaniami ogólnymi u Riccarda Anglika, następnie klasyfikacją kar u ostatnich dekretystów i pierwszych dekretalistów. Dalej przechodzi do omówienia przyczyn (*causae*) usprawiedliwiających sankcje stosowane względem osób *niewinnych*, by wreszcie poruszyć sprawę poszczególnych kar stanowiących główny przedmiot rozważań ostatniej części.

Słusznie też zauważa Piergiowanni, że w pierwotnych rozważaniach problem ujmowano w sposób bardziej ogólny. Dopiero z czasem zaczęto precyzyjnie wyodrębniać problem osób trzecich, należących do rodziny lub jakiejś wspólnoty przy omawianiu interesującego nas zagadnienia. Autor doszedłby może do lepszych, bardziej precyzyjnych konkluzji, gdyby w większym stopniu wykorzystał literaturę współczesną dotyczącą tego problemu wprost czy marginesowo. Przytacza on i komentuje zasadniczo oryginalne teksty dekretystów i dekretalistów, co jest zupełnie słuszne. Pomija jednak pewne problemy już opracowane, które zasługiwałyby na uwzględnienie. Np. niewątpliwie problem poruszony w drugim i trzecim rozdziale zyskałby wiele, gdyby autor uwzględnił opracowane przez Stefana Kuttner'a w *Kanonistische Schuldlehre vom Gratian bis auf die Dekretale Gregors IX* pojęcie *crimen*.

Bardzo korzystne dla całości obrazu jest przedstawienie ówczesnego podziału kar. Autor szczegółowo omawia tę sprawę uwzględniając fakt, że niejednokrotnie dzisiaj tym samym terminem nie nazwano by tego rodzaju następstw, jakie ówcześni podciągali pod miano kar. Podnosi też walory pracy omówienie poszczególnych przyczyn (*causae*), które usprawiedliwiała rozciągnięcie sankcji na osoby w jakikolwiek sposób związane z winowajcą.

Piergiowanni podejmuje trudny i skomplikowany problem ekskomunikacji. Wyjaśnia również, dlaczego ówcześni kanoniści uwrażliwieni na sprawiedliwy wymiar kary nie dopuszczali stosowania tej sankcji względem osób, które nie były osobiście winne. Dobrze też przedstawia rozwój doktryny, jeśli chodzi o ekskomunikę minor i maior, i w związku z tym oddziela ekskomunikę od interdyktu. Ten ostatni ma zastosowanie jako sankcja dla większej ilości osób, nawet osobiście *niewinnych*, o ile oczywiście istnieje jedna z omówionych przez autora racji. Natomiast ekskomunikacja postuluje indywidualną winę. Omówienie tych dwu ostatnich kar byłoby niewątpliwie pełniejsze i głębsze, gdyby do ich opracowania zostały wykorzystane poświęcone im monografie w języku polskim, angielskim czy niemieckim.

Podobnie jak w tomie pierwszym autor nie porusza wpływów filozoficznych na rozwiązania prawne, choć są one wyraźne. Łatwo to zauważyć np. u Sinibalda dei Fieschi, przyjmującego szereg rozwiązań pod wpływem nominalizmu, które przez długie wieki są — często bezkrytycznie — przez autorów powtarzane, szczególnie jeśli chodzi o możliwość popełnienia przestępstwa przez zbiorowość. Na pewne jego niekonsekwencje słusznie wskazuje Gierke w dziele *Das deutsche Genossenschaftsrecht*. Jednak w innych wypadkach do stwierdzeń tego autora należy odnosić się ostrożnie, gdyż we wspomnianej pracy — mówiąc marginesowo — istnieje sporo fałszywych cytatów. W dwóch rozdziałach trzeciego i czwartego tomu wymienionego dzieła, dotyczących kanonistyki, znalazłem około 30 fałszywych cytatów. Błąd, jaki popełnił

wielkiej miary autor, polegał na tym, że cytował on z indeksu rzeczowego, a nie w oparciu o bezpośrednie teksty. Indeksy zaś były przygotowane przy okazji wydania przez inne osoby, a nie przez samych autorów.

Problem poruszony przez V. Piergiovanniego nie jest łatwy ani prosty. Choć słusznie mówi on na str. 194, w konkluzjach, że zarówno kanoniści jak i cywiliści przyjmują z góry niedopuszczalność karania *niewinnych*, to jednak powyższa reguła przyjmuje wyjątki. W tym wypadku nie można identyfikować — podobnie jak to było powiedziane w odniesieniu do pierwszego tomu — terminów z pojęciami. Wyjątki bowiem od tej zasady często są ujmowane rozmaicie pod względem pojęciowym. Na przykład niejednakowo ujmują autorzy tego okresu zależność indywidualną dzieci od rodziców, inaczej podwładnych w stosunku do przełożonego, odmiennie też traktują członków zbiorowości, czy wspólnoty działającej kolegialnie. Pojęcia te stopniowo coraz bardziej są wykształcane i wypracowywane, szczególnie w odniesieniu do zbiorowości i osób kolegialnych. W późniejszej kanonistyce zostaje to stosunkowo jasno zdeterminowane pod wpływem Bartolusa de Sassoferrato, na którego wielu późniejszych kanonistów się powołuje.

Niewątpliwie cenną tę publikację należy przyjąć z zadowoleniem. Jednakże osiągnięcie byłoby większe i nie budziłoby pewnego niedosytu, gdyby pod względem pojęciowym i doktrynalnym było lepiej doprecyzowane i pogłębione na podstawie pracownice zebranego materiału oraz innych już istniejących publikacji dotyczących tego zagadnienia.

Marian Żurowski

Dizionario degli istituti di perfezione diretto da Guerrino Pelliccia (1962—1968) e da Giancarlo Rocca (1969—), vol. I Roma 1974 Edizioni Paoline 29×21 cm, s. XXXIV, 2 nrb., kol. 1728

Wydanie tomu I słownika instytutów doskonałości jest wydarzeniem naukowym, bowiem tego rodzaju dzieła nie ukazują się zbyt często. Pierwsza myśl opracowania takiego słownika powstała w Rzymie w 1950 roku z okazji światowego kongresu stanów doskonałości chrześcijańskiej. Poparł ją o. Arkadiusz Larraona CMF, wówczas sekretarz Kongregacji Zakonów, później kardynał, inicjator wielu projektów łączących się z odnową życia zakonnego. Zrealizowania projektu w gronie swego instytutu podjął się ks. Jakub Alberione († 1971) założyciel Stowarzyszenia św. Pawła.

Właściwe prace rozpoczęły się w 1956 r. w Albano Laziale koło Rzymu, w domu pisarzy Stow. św. Pawła. Później komitet redakcyjny przeniósł się do Rzymu. Plan słownika został dokładnie przedyskutowany w licznym gronie współpracowników i w miarę postępu prac